ZAPISKI NUMIZMATYCZNE

PISMO POŚWIĘCONE NUMIZMATYCE I SFRAGISTYCE

WYDAWANE I REDAGOWANE

przez

MIECZYSŁAWA KURNATOWSKIEGO.

Nr. 14.	Kraków, Październik 1887.	Rocznik IV.

„Zapiski Numizmatyczne" wraz z dwoma tablicami i dodatkiem Cennika monet i medali wydawanego od r. 1882 wychodzą w Styczniu, Kwietniu, Lipcu i Październiku. — **Warunki prenumeraty**: rocznie wraz z przesyłką pocztową: w *Państwie austryackiem* 4 złr.; w *Niemczech* 8 mark; we *Rossyi* 4 ruble; we *Francyi* i innych krajach 10 franków.
Administracya i Redakcya: Kraków, rynek Nr. 17.

Przyczynki do historyi medali i monet Polskich

bitych za panowania Stanisława Augusta.

(Ciąg dalszy).

W nocie z d. 2 grudnia 1771 r. donosi ministrowi pruskiemu, iż żyd faktor Efraim Simonis poddany pruski wprowadza do Polski fałszywą monetę. Takowy doznaję troskliwej opieki oficerów pruskich, oficerowie zaś nie tylko że protegują wprowadzanie fałszywej monety, lecz nawet w Poznaniu „przez trąby" takową fałszywą monetę mieszkańcom pod karą przyjmować nakazują.

Na dowód bezczelności rządu pruskiego i bezsilności polskiego, podajemy poniżej uniwersał generała Anhaldta oblatowany w Kaliszu[12]).

Pruskie rządowe mennice bijące pod polskim stemplem fałszywą monetę, trzymały się zupełnie tego samego systemu co za czasów panowania Augusta III., to jest, wewnętrzna wartość fałszywej monety co raz więcej była obniżaną. Fałszywe złotówki, które się najpierw w obiegu ukazały, miały 19 groszy miedzianych wewnętrznej wartości, później tylko 16 groszy, aż wreszcie ich wartość do 14 gr. bez 1 szeląga obniżoną została. Fałszywe półzłotki zawsze jednakową wartość jednego grosza srebrnego miały.*)

Król, zdaje się, długi czas nie chciał uwierzyć, iż fałszerstwem zajmuje się ukoronowana głowa, gdyż nakazuje kilkakrotnie ścisłe, chociaż bezowocowne śledztwa i energiczne ściganie fałszerzy.

*) Uniwersał kom. skarbowej koronnej. Warszawa 20 marca 1772.

O wyniku jednego z takich śledztw raportuje komora Nieszawska d. 15 sierpnia 1772 (podpis. F. Celiński), iż daremne jest szukanie fałszerzy we Włocławku, gdyż tamże nikogo sposobnego do podobnego rzemiosła nie ma i nikt potrzebnych do tego narzędzi nie posiada. Pieniądze fałszywe wojsko pruskie ze sobą przynosi, oficerowie pruscy jako też prości żołnierze otrzymują żołd zupełnie nowemi z pod stępla fałszywemi polskiemi pieniądzmi i najmniejszej z tego tajemnicy nie czynię, zkąd takowe pochodzą. Te fałszywe pieniądze bito w rządowych mennicach w Berlinie, Królewcu, Wrocławiu a może i innych, których podobno w owym czasie sześć w Prusach istniało.

Grosze z liczbą lat 1770 z pewnością z mennic pruskich pochodzą, gdyż w przeciwnym razie znaleźlibyśmy byli ślad ich bicia w zestawionych z wszelką dokładnością raportach mennicy warszawskiej, dla wiarogodności opatrzonych podpisami dyrektora i kontrolora.

Oprócz bicia fałszywej srebrnej i miedzianej polskiej monety zajmował się także Fryderyk Wielki fałszowaniem dukatów, jak o tem J. I. Kraszewski pisze: *).

„Prusy zyskiwały ze wszechmiar na zwłoce. Tymczasem mogły swobodnie ludzi zabierać i zalewać kraj fałszowaną monetą. Galser, sekretarz gabinetowy króla w czasie tego podziału, kazał bardzo tajemnie wybić za pietnaście milionów, bardzo pięknych dukatów, w których trzecia część była aliażu. Te poruczono jednemu z synów Efraima zwanemu Hollendrem, bo mieszkał niegdyś w Hollandyi, póki go do ucieczki ztamtąd nie zmuszono. Efraim pełne mając kieszenie, przybrany w suknie galonowane włosy z harcapem, ze szpadką u boku, pojechał do Polski z tytułem, pięknie brzmiącym p. radcy de Simonis. Tu kupował płacąc gotówką, natychmiast rozka-

---

12) Oblata Literar. universalium seu dispositionis Germanico Idiomate ratione currentae Polon. monetae, edit. in Linguam Polon. espressae.

Actum in Castro Calissiensi Feria Secunda post Dominicam Ramis Palmarum Quadragesimalem sexta anno dni 1772.

Ad Offm et acta prus Cas Calissien prtrvens Gnosus Antonius Krzeczkowski nomine et comisso Illis Msi Anhalt Srmi Regis Prussiae Exercit Generalis obtulit Offo psenti ad acticandum ex actis hisce ingrossandum literas universales seu dispositionem Germanico idiomate mone currentiae Polon monetae eddit, manu eiusque Illis Msi Gnalis ppria subsbribit.

Ponieważ wywołanie Polskiej monety z rozkazu Imci Pana Zaręby marszałka Konfederacyi W-stwa Wielkopolskiego nastąpiło a Naj. król Pruski tęż samą monetę woysku swojemu na wystarczenie wydaje, y taż moneta dotąd zawsze ważną była, którą Panowie Polacy bardziej znają niżeli monetę króla Imci Pruskiego. Zaczym ta dyspozycya marszałka konfederat. Zaremby znosi się, y gdy Woyska Pruskie, y ktokolwiek co kupować y przedawać będzie, czyli też gdy z rozkazu Naj. króla Imci Pruskiego zboże kupowane będzie w Polszcze, ponieważ portu otwartego do przedania zboża swojego nie mają Polacy, taż moneta swoję kurrencyę mieć powinna. Dan w Kaliszu dnia 12 kwietnia 1772. Anhaldt. Originale vero ejusque Dispositionis Idem offerens hic circa acta prus reliquit et in Protocollum instatum est. Hic que in continenti coram eoque Offo et actis prus prto Stass. Mulis Regni Gnalis Providus Matheus Gorkiewicz de Kalisz offo prus notus sanus existeus palam recognovit se prefatum dispositione ex mandato alte dicti. Msi Anhaldt. Gnalis Exercitus Prosfici in quatuor aciebus Fori Civitatis Cas. Calissien ad sonum Jobae in praesentia muttor hominum Equestris status et vanae conditionis exutium ad Civitatem Cas. causa negotior-suor-congregator alte et comorosa vose sua ut Juris et moris est die hodierna actis desera publicasque proclamasse et ad debitam omnium notitiam deducisse de quo Gens ejusque unus relatio.

S. S. Ex actis Cas Calissien.
Extract.
Wierzchleski m. p.

*) Polska w czasie trzech rozbiorów 1772—1799. Poznań 1873. Tom I. str. 80.

zując wywozić zboże, klejnoty, srebra, co tylko mógł znaleść na sprzedaż. W kilka miesięcy rozsiał w Polsce te pieniądze. Dopiero nie rychło opatrzyli się Polacy, że jedną trzecią wartości stracili. Puszczano dukaty dalej, kupując u Rosyan i płacąc niemi. Doszło to do wiadomości cesarzowej Katarzyny, która doniosła Fryderykowi co się stało, żądając wymiany fałszywego złota.

Barrière, który o tém pisze w swych pamiętnikach, dodaje, że król zrzucił całą winę na Galsera i posłał go dla pokrycia własnego szalbierstwa do Spandau. Po roku wypuszczono go z więzienia i internowano w jakiejś wioseczce w Meklemburgskiem. Trzeba było, ażeby ktoś padł ofiarą i Rosyi wymieniano dukaty".

Przytoczymy wreszcie jeszcze jeden dowód bezwzględności Prus, nie przebierających w środkach dążących do osiągnięcia upragnionego celu ostatecznego, rozbioru Polski.

Dnia 27 kwietnia 1771 r. przywieziono pocztą z Królewca do Gdańska dziesięć barył pieniędzy, w każdej po 2000 tal. pod adresem rezydenta pruskiego de Junck, a oznaczone cyframi żydów berlińskich. Podług reskryptu Augusta III. wystosowanego do dyrektora poczt prowincyj pruskich, wszelkie przychodzące posyłki pieniężne odsyłano do Vorrats-Kamery miejskiej, gdzie robiono rewizyą i pieniądze były próbowane przez miejskich ludzi menniczych, czy nie są fałszywe. Rezydent pruski zażądał, aby posyłka do niego adresowana natychmiast, bez jakiejkolwiek rewizyi, nie otwierana, jemu wydaną została. Magistrat ze względu na obowiązujące przepisy nie mógł tego uczynić, a w usprawiedliwieniu swego postanowienia w obec rezydenta dodał jeszcze, iż nawet wszelkie przesyłki pieniężne adresowane do samego króla polskiego nie były uwolnione od tego przepisu. Magistrat nie może czynić wyjątków dla rezydenta pruskiego, gdyż w takim razie i inni rezydenci by tego wyjątkowego postępowania zażądać mogli. Zresztą, aby okazać swą względność dla rezydenta pruskiego, wyda magistrat przesyłkę pieniężną bez rewizyi, lecz z tym warunkiem, aby przesyłka nieotwierana z miasta natychmiast wywiezioną została. Na tę propozycyę rezydent zgodzić się nie chciał, powołując się na to, że poprzedni poczmistrz Stanisławski, wydał podobno jakąś przesyłkę bez rewizyi. Jeżeli Stanisławski to wyjątkowo z grzeczności uczynił, postąpił sobie wbrew obowiązującym przepisom.

Ponieważ magistrat na to bezprawie zezwolić nie mógł, udał się rezydent z zażaleniem, zamiast, jak należało uczynić do wyższej władzy w Warszawie, do swego ministra w Berlinie, który nie omieszkał postępowanie rezydenta w zupełności pochwalić. Podczas tych zatargów, nagromadziło się podobnych przesyłek pieniężnych do 100 baryłek, mających zawierać monety wartości 200,000 tal. Te pieniądze były wysłane przez przedsiębiorców mennicy królewieckiej, co tem więcej wzbudziło podejrzenie, gdyż wiedziano iż w mennicy królewieckiej miano wybijać pieniądze fałszywe pod polskim stemplem. Aby zaś odwrócić uwagę od rzeczywistości, rozpuszczono pogłoskę w konsulacie pruskim, iż w przesyłce tej znajdują się ruble przeznaczone dla wojska rossyjskiego. Dla czegoż więc rezydent pruski nie chciał zezwolić na rewizyę i dla czegóż otoczył taką troskliwością przesyłkę obcego mocarstwa? Gdyby w przesyłce były się znajdowały ruble, przesyłka nie byłaby wysłana przez przedsiębiorców menniczych w Królewcu i adresowana do liwerantów wojsk pruskich, lecz z Rossyi i adresowana do komendantów wojsk rossyjskich. Wkrótce po pochwaleniu działalności rezydenta, hr. Finkenstein, minister pruski, zamiast udać się z zażaleniem do Warszawy na

mniemane niewłaściwe postępowanie magistratu Gdańskiego, przesyła notę wprost do Gdańska z groźbą, iż jeżeli w przeciągu trzech dni przesyłka pieniężna nie będzie bez rewizyi rezydentowi wydana i jeżeli nie będzie natychmiast dozwolone werbowanie rekrutów do wojska pruskiego na terytoryum należącem do miasta, wyszle trzy regimenty wojska na egzekucyą do dóbr miejskich. Magistrat nie mogąc się doczekać pomocy od króla polskiego, pomimo usilnego nalegania o takową, uląkł się groźby ministra pruskiego i d. 26 czerwca przesyłki pieniężne bez rewizyi wydać rozkazał. Ta powolność magistratu, z bojaźni uczyniona, nie ochroniła jednakowoż miasta od grożącego mu nieszczęścia.

Dnia 28 czerwca przybyło, jako przednia straż trzydziestu husarów pruskich do wsi Hewern, Grebin i Steblau na Żuławach rekwirując konie i wozy pod amunicyę i armaty. Wkrótce za temiż przybył pułkownik Jngersleben z 700 żołnierzami. Tenże zabrał do niewoli, jako zakładników 50 ludzi z gwardyi miejskiej, którzy dla ubezpieczenia, wobec nieustających zamieszek, w tych wsiach byli zakwaterowani. Później przybyło jeszcze 900 żołnierzy z armatami do wsi Steblau, a regiment de Tadden był w marszu z miasta Holland, wreszcie z Królewca wyruszyło 200 artylerzystów z armatami udając się również na Żuławy. Dnia 30 czerwca nakazano ponownie kwatery dla czterech regimentów. Magistrat gdański przestraszony tę formującą się wyprawę wojenną zmierzającą nie tylko do zawładnięcia posiadłościami miejskiemi, lecz zagrażającej samemu miastu, udał się do rezydenta pruskiego, prosząc o wyjaśnienie powodu tego najazdu, gdyż uczyniwszy zadość życzeniu wydania posyłki pieniężnej, nie poczuwa się do żadnej winy. Rezydent z otwartością zdradzającą już zaborcze zamiary, odpowiedział, iż nie idzie tu już o rewizyę przesyłek pieniężnych, jakoby dla wojsk sąsiedniego mocarstwu przeznaczonych, lecz o pięćdziesiąt innych pretensyi, które król pruski rości do miasta Gdańska. Musi się zatem król pomścić, a jako przyczynę tego postępowania poda dworom Warszawskiemu, Wiedeńskiemu, i Petersburskiemu żal, jaki ma do kilku osób zamieszkałych w Gdańsku, który wyjaśni, gdy wszystko wojsko, przeznaczone na tę wyprawę zbierze się na Żuławach. Magistrat udaje się w tej gwałtownej potrzebie o pomoc i radę do Warszawy, zkąd otrzymuje od kanclerza koronnego odpowiedź, iż król tak długo nie będzie mógł w tym względzie nic postanowić, dopóki nie otrzyma dokładnej wiadomości z Berlina o przyczynach, które króla pruskiego do tego gwałtu skłoniły, a otrzymawszy wyjaśnienie dołoży wszelkich starań, aby jak najspieszniej majątki miejskie od najazdu nieproszonych gości uwolnić. Dozwala się jednakże magistratowi donieść o tym gwałcie obcym dworom, lecz zabrania się bez upoważnienia króla polskiego z temiż w jakiekolwiek układy wchodzić. Pomiędzy pretensyami, jakie król pruski rościł do gdańszczan wyliczył także rezydent niedozwolenie werbowania rekrutów, co miało być dozwolone prusakom na mocy traktatu Welawskiego.

Do tego stopnia rozpanoszył się rezydent pruski w Gdańsku, nie widząc najmniejszego odporu ze strony rządu polskiego, iż gdy razu pewnego nie wydążył, przed oznaczoną godziną odejścia poczty, napisać listów, nakazał aby odejście poczty wstrzymano. A gdy poczmistrz się temu sprzeciwił, twierdząc, iż cały porządek rzeczy przez to się zmieni i poczta królewiecka odejdzie, przed nadejściem tamże gdańskiej, zagroził, iż w razie nieposłuszeństwa poszle husarzów pruskich i całą pocztę do siebie zabierze.

Niedozwoleniem śledzenia za fałszywemi pieniędzmi rozpoczęty zatarg zakończył się wreszcie tem, iż król Pruski uważając jeszcze Gdańsk za niedojrzały owoc, aby go już mógł spożyć, odłożył to na później, a tymcza-

sem nakazał miastu 100,000 dukatów kontrybucyi zapłacić. Summa to jednakowoż po wielu staraniach i prośbach przez Gdańszczan do samego króla pruskiego zanoszonych na 25,000 dukatów obniżoną została. Po zapłaceniu tejże, wojska pruskie z majątków miejskich ustąpiły.

Zboczywszy cokolwiek od właściwego przedmiotu, należy nam powrócić do dalszej działalności mennicy. W r. 1771 wybito *dukatów* sztuk 3216 wartości 53,868 złp., *Talarów* —, *Półtalarów* —, *Dwuzłotówek* 550,858 złp., *Złotówek* 73,744 złp., *Półzłotków* 109,027 złp., *Sr. groszy* —, *Trzygroszówek* 50,381 zlp., 15 gr., *Groszy* 9,288 złp., 22 gr., *Półgroszy* —, *Szelągów* —.

1772. Dnia 20 marca zostaje ogłoszony uniwersał o fałszywej monecie. W czerwcu zostaje przejęty Efraim Brenn, jako mincarz.

Po wydaleniu Drosta, król obejmuje d. 1 lipca mennicę we własną administracyą. D. 15 lipca przedstawia Moszyński królowi, iż Partenstein podejmuje się administracyi. Król mianuje administratorem mennicy dyrektora Unruha a zastępcą tegoż A. Partensteina, którego Borch usilnie proteguje; aby zaś umożliwić dalsze prowadzenie mennicy, daje król zaliczkę 111,600 złp., na kapitał obrotowy, od której to summy zastrzega sobie wypłatę procentu i takowy też odbiera.

W tym czasie przebijano na monetę po największej części tylko ruble rossyjskie, gdyż srebra znikąd nie można było dostać.

Koszt wybicia wynosił przy grzywnie srebra $1^1/_2$ złotego, przy miedzi $^1/_4$ złotego.

W r. 1772 wybito *Dukatów* sztuk 8576 wartości 143,648 złp. *Talarów* 62,088 złp., *Półtal.* 43.292 złp., *Dwuzłotówek* 401,992 złp., *Złotówek* 16,955 złp., *Półzłot.* 180,751 złp., 15 gr., *Sr. groszy* 1,782 złp., $7^1/_2$ gr., *Trzygroszówek* 73,317 złp., *Groszy* 7,259 zł., 11 gr., Półgr. —, Szelągów —.

1773. Pomimo zmiany administracyi mennica nieustannie znaczne straty przynosi. Wielki niedostatek srebra nie dozwala ludzi zatrudnić. Przedłożono królowi sprawozdanie z działalności menniczej od $^1/_7$—$^{30}/_9$ 1772 r. z którego się okazuje, iż jeżeli nie będą zmiany zaprowadzone, król najmniej 3,000 dukatów rocznie na mennicy tracić będzie musiał. Na uwagę króla, iż tak wielka strata jest nie możliwa i rachunek nie zawodnie musi być mylnym, stwierdza Unruh, że tu żadna pomyłka nie zachodzi i rzeczywiście taka strata się okazuje.

Od 1. października 1766 do 31 marca 1773 r. poniósł skarb Rzpltj 339,518 zł. 23 gr. 15 sz. straty na przetopieniu zredukowanych monet.

W 1773 r. wybito: *Dukatów* sztuk 25,594 wartości 428,699 zł. 15 gr., *Talarów* 43,328 zł., *Półtal.* 21,340 zł., *Dwuzłotówek* 133,220 zł., *Złotówek* 5,201 zł., *Półzłot.* 332,478 zł., *Sr. groszy* 4,212 zł., *Trzygroszówek* 73,317 zł., 27 gr. Groszy 7,259 zł., 11 gr., Półgr. — Szelągów —.

1774. Dnia 25 lutego, aby zapobiedz stratom jakie kraj ponosił z napływu fałszywej monety, rozbierano ponownie projekt bicia monety z czystego srebra, lecz jak dawniej tak i teraz dla swej niepraktyczności odrzuconym został.

Dnia 17 maja dostarczono do mennicy skonfiskowanego srebra po zniesieniu zakonu Jezuitów z klasztoru poznańskiego wartości 15,683 zł. 3 szel. z kościołów krakowskich św. Macieja 19,343 zł. 10 gr., św. Barbary 2,708 zł., 18 gr., 1 szel., św. Piotra 50,554 zł., 15 gr. W ogóle 102,689 zł., 12 gr., a podług dyarusza sejmowego z r. 1780, w ogóle z Korony 379,720 zł., 7 gr., z Litwy 166,782 zł., 12 gr.

Interesa mennicze musiały się znajdować w smutnym stanie, kiedy służba nie może swej należnej pensyi odebrać i król jest zmuszonym wydać

dnia 22 maja własnoręcznym podpisem opatrzony rewers na zaległą pensyą od 1 kw. 1771 r. obowiązując się takową dopiero za rok wypłacić.

Dnia 9. czerwca rozporządza komisya skarbowa, aby zagraniczni kupcy i żydzi cło tylko złotem opłacali, licząc dukata po 16 zł. 22½ gr. Kupcy polscy chrześcianie natomiast złotem lub srebrem.

Folkemit przekłada memoryał w którym twierdzi, że tak długo straty w mennicy są nie uniknione, jak długo stopa mennicza nie będzie zmieniona.

Dnia 30 lipca pisze Gartenberg z Sadogóry do Moszyńskiego radząc również zmianę stopy menniczej. W lutym, marcu, kwietniu, maju i czerwcu są najrozmaitsze projekta przedkładane za i przeciw zmianie stopy menniczej, większa ilość tychże radzi obniżenie stopy menniczej.

Dnia 9 sierpnia komisya skarbowa wydaje rozporządzenie, aby przy płaceniu podatków i innych powinności dukat był przyjmowany po 16¾ zł.

Dnia 24 sierpnia Partenstein i Schroeder przekładalą projekt obniżenia stopy menniczej na 85 zł.

(C. d. n.) *M. Kurnatowski.*

Ignacy Zagórski w listach do J. Reichla.

(Dalszy ciąg).

XV.

18 Kwietnia 45.

Nadesłany na moje ręce od Pana Grünbaum z Krakowa opieczętowany pakiet z monetami, mam honor J. W. Panu załącznie przesłać.

Dr. med z Międzyrzecza Kuczyk donosi mi właśnie, że dostarczy JWP. szeregu denarów w Woli Skromowskiej wykopanych. Cieszy mnie mocno, że bogaty zbiór JWP. zaopatrzony będzie z pierwszej ręki w te nieocenione zabytki ziemi naszej, które stały się tu od niejakiego czasu przedmiotem polowania i spekulacji. Z monetami wykopanemi w Pełczyskach dzieje się jeszcze gorzej. Znaleźli się w Krakowie fałszerze, którzy na prawdziwych tych blaszkowatych monetach dorabiają napisy lub też zupełnie zmyślone z napisem Leszka i Przemysława podrabiają i mniemane te rzadkości na wagę złota sprzedają. Już tu kilka osób stało się ofiarą tego oszukaństwa.

Kollektor Loteryi i Antykwaryusz tutejszy Faust, dowiedziawszy się, że mam pisać do JW. Pana, nadesłał mi korrespondencyą, którą mam honor zakomunikować JW. Panu do użytku, jeźli jaki uczynić z niej zechcesz.

Jeślibyś JW. Pan nie posiadał jeszcze monety z pogonią Witolda W. Ks. Litewskiego wykopanej pod Kownem racz mi donieść a z miłą chęcią służyć Mu nią mogę.

Polecając mnie względom Jaśnie Wielmożnego Pana pozostaję z głębokiem uszanowaniem

zawsze służyć gotów.

XVI.

22 Listopada 1845.

Uciążliwa moja biórowa praca i inne zatrudnienia nie dozwoliły mi dotąd odezwać się do JWP. z wynurzeniem uczuć najtkliwszej wdzięczności za nader pochlebne dla mnie wyrazy Jego w liście z dnia 15/27 marca r. b. skreślone.

Panująca u nas od daty tego listu cisza na horyzoncie numizmatycznym przerwaną została przez wyoranie niewielkiej liczby pieniążków Piastowskich we wsi Golicach pod miasteczkiem Podębicami dziedzicznej Pana Basińskiego. Widziałem już te pieniążki, lecz jeszcze do nich przyjść nie mogę. Pięć ich tylko jest typów z wielu rozmaitościami. JWP. pesiadasz je w zbiorze swoim pod Nr 56, 60, 136, 140 i 154 katalogu. Z wykopaliska tego okazuje się, że Nr 56 nie może pochodzić z czasów Bol. Chrobrego † 1025 lecz Bol. Krzywoustemu † 1139 przypisanym być musi i wiele innych dla naszej numizmatyki średnich wieków nastręcza się tu wniosków. Nie znane dotąd monetki Litewskie w Kownie wykopane jakie mogłem najlepsze dwa egzemplarze dostać, takowe stosównie do żądania JWP. mam honor załącznie przesłać. Na jednych z nich znajduje się litera K. na innych N. oznaczające zapewne miejsce bicia lub imię mincarza. Zdają się należeć do Witolda, rządzącego Litwą za Władysława Jagiełły prawie udzielnie, herby nawet położone na nich zgadzają się z pieczęcią Witołda. Dla lepszego tych pieniążków wyrozumienia, które są niewątpliwie jego na stopę litewską bitemi denarami dołączam tu ich wizerunki wraz z wizerunkiem Witolda pieczęci. Poważam się przytem udzielić załączonego tu Piasta, różniącego się stemplem od innych w Skromowskiej Woli wykopanych jego towarzyszów, równie jak wizerunek ciekawej pieczęci wyśledzonej w Archiwum pokrzyżackiem w Królewcu Przemysława II. króla Polskiego z domu Piastów, przez margrabiów Brandeburskich z domu Anhalt r. 1295 w Rogożnie zgładzonego ze świata. Przy liście JW. Pana z dnia 15/27 marca r. b. otrzymałem weksel na złp. 99 należących JW-mu Panu do odebrania od Grünbauma z Krakowa. Racz mi JWPan wskazać, co mam z tym wexlem, który dotąd nie zrealizowany u mnie leży, przedsięwziąć. Trudno bowiem, aby w naszem mieście, gdzie nie masz żadnych Antykwarzy, trafiło się co do nabycia JWP. przydatnego. A jeżeli kiedy co rzadszego wpadnie w ręce amatorom, których tu jest mnóstwo, na wagę nawet złota nie można się nic u nich dokupić, bo nie pieniędzy ale odpowiednego ekwiwalentu żądają na zamianę.

Polecając mnie dalszym względom JW Pana pozostaję z głębokiem uszanowaniem

zawsze służyć gotów

(podpis)

P. S. Powziąwszy wiadomość, że w głębi Rossyi świeżo teraz wykopane i Akademii Cesarskiej w Petersburgu do rozpoznania przesłane zostały monety polskie średnich wieków, ośmielam się upraszać JW-go Pana, abyś raczył udzielić mi wiadomość, jakie numera katalogu JW-go Pana lub dzieła Bandtkiego obejmuje ten wynalazek.

Pakiet z katalogami JWgo Pana doręczony został w Krakowie tym osobom, dla których je przeznaczyć raczyłeś.

XVII.

Przed kilku miesiącami miałem przyjemność pisać do JWgo Radcy stanu. Nie wiem, czy list mój doszedł rąk Jego. Teraz składam JW Panu, za pośrednictwem Sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego, doręczony mi przez Grünbauma z Krakowa list wraz z pakiecikiem. Dołączam przytem karteczkę obejmującą pia desideria tutejszego Quasi Antykwaryusza Fausta który dowiedziawszy się, że piszę do JWgo Pana, prosił, aby tę karteczkę przesłać.

Polecając mnie względom JW Panu mam honor pozostawać z głębokiem uszanowaniem.

Warszawa dnia $\frac{\textit{23 marca}}{\textit{4 kwietnia}}$ *46*

(podpis)

P. S. Jeżeliby JWPan miał zbywający egzemplarz katalogu swego monet niemieckich upraszałbym o łaskawe udzielenie go, albowiem nie mogąc się przysłużyć monetami polskiemi, które tu bardzo są przepłacane, może prędzej udałoby mi się znaleść co przydatnego ze sztuk niemieckich, które się tu kiedy niekiedy uwijają. Racz mi JWPan wskazać, co mam przedsiewziąć z wexlem Grünbauma, który dotąd jest w mym ręku.

XVIII.

Warszawa dnia $\frac{\textit{23 czerwca}}{\textit{5 lipca}}$ *1846.*

Nader miłą w liście swoim z dnia 6 kwietnia r. b. udzieliłeś mi JW. Pan wiadomość o zawiązaniu w St. Petersburgu Towarzystwa Numizmatycznego. Spodziewać się trzeba, że Towarzystwo to dla nauki i amatorstwa znakomite wyda plony. Ośmielam się ofiarować Mu moje dzieło o monetach polskich, które tu załącznie mam zaszczyt przesłać. Towarzystwo Numizmatyczne Berlińskie przyjęło je z pobłażaniem, cieszę się nadzieją, że i Petersburskie nie odrzuci go, zwłaszcza, że stanowi część numizmatyki Sławiańskiej, która nie przyjdzie wprzód do skutku, dopóki numizmatyka pojedyńczych krajów i prowincyi tego wielkiego plemienia narodów, dostatecznie wyjaśnioną nie będzie. Raczy więc JWPan przesyłające się dzieło kazać przedstawić na jednem z posiedzeń Towarzystwa.

Mogę JW. Pana zapewnić, że w Krakowie w czasie owych nieszczęśliwych dni dziesięciu żadne pieniądze bite nie były. — Paczka dla Grünbauma przeznaczona przesłaną Mu została. Monety w roku zaprzeszłym w Krakowskiem wynalezione bardzo są ważnem średnich wieków naszych wzbogaceniem. Wykopane zostały we wsi Pełczyskach, blizko m. Wiślicy w powiecie Miechowskim na górze zwanej Olbrycht. Wątpię, aby między niemi znajdowały się Leszki i Przemysławy, lecz te z nich, które miałem przed oczyma niezmiernie są ważne, bo należą do wieku XIII, z którego nic prawie dotąd nie mieliśmy. Całą tę wynajdźbę zagarnął był uczony, ale mało świadomy numizmatyk z Krakowa Pan Strzelecki. Zamierzył on wydać je na świat w rysunkach z objaśnieniem stosownêm. Przygotował do tego wierne i prześliczne tablice. Wyjechał potém jako Guwerner że swemi elewami do Berlina, następnie podobno do Paryża i jak słychać zaniechał wydania pomienionego dzieła, z którém nie mógł trafić do końca. Udało mi się pozyskać kilka tablic monet tego wynalazku i te mam honor JW. Panu załącznie tu przesłać. Nie mogąc przysłużyć się żadną starozytnością numizmatyczną na których tu zupełnie teraz zbywa, poważam się przesłać załącznie 15 sztuk medalów nowego stempla. Sa to po większej części medaliki pobożne (Kloster-Medaillen), które w katalogu JW. Pana nie znajdują się. Szperlak Thies wrócił z Paryża z niemałym obłowem, lecz nic szczególnego nie przywiózł. Doktorowi Koehne zasyłam prześliczne ukłony. Wyglądamy tu z niecierpliwością tegorocznych poszytów Jego ciekawego „Zeitschrift“ które nam zapowiedział. Dołączam tu dla Niego pieczęć Przemysława jako króla Polski

z roku 1295. Opisana jest przeze mnie w poszycie Biblioteki Warszawskiej za miesiąc październik 1845 (Tom IV str. 231) umieszczone na tablicach tu dołączonych Leszki Przemysławy pod Nrami 56, 57, 58 i 59 są bardzo podejrzane i zdają się bydź do tego wynalazku podsunięte albowiem nie noszą cechy wieku swego. Jeżeliby o nowo utworzoném Towarzystwie Numizmatycznem Petersburskiem było co drukowanego, upraszałbym o łaskawe udzielenie mi tego.

Zrealizowałem stosownie do zlecenia JW. Pana wexel Gruenbauma na zp. 99. Załączone tu nowostki (które jednak gdyby nie były JW. Panu, przydatne, raczy je zwrócić) kosztują zp. 36. Pozostaje więc do dalszego rozrządzenia JW. Pana w ręku moim zp. 63.

Jeślibyś JW. Pan miał zbywający egzemplarz Spisu obcych monet swego zamożnego zbioru (polskich już posiadam) i mógł mi go udzielić, starałbym się śledzić tu wszystko na czemby w katalogu tym zbywało.

Polecając mnie względem JW. Pana, pozostaję z głębokiem uszanowaniem

zawsze służyć gotów.

(podpis)

XIX.

Warszawa dnia 12/24 Grudnia 1846.

Spóźniłem się nieco z odpowiedzią na dwa ostatnie łaskawe listy JW. Pana. Przyczyną tego jest mennica tutejsza, która mimo rozkazu Dyrektora Biernackiego, nie okazała się dość skwapliwą w przygotowaniu żądanych przez JW. Pana monet jej bicia. Po długiém chodzeniu i czekaniu ledwie teraz zdołałem je wykołatać. Następują tu załącznie w ilości sztuk 14.

Winienem JW. Panu najczulsze dzięki za obdarzenie mnie swoimi szacownemi katalogami, które pod tem skromnem nazwiskiem zawierają ważne dla nauki numizmatycznej podręczne dzieła. Często do nich szczególniej co do obcych monet uciekam się po objaśnienia. Jeden egzemplarz obejmujący monety pruskie doręczyłem stosownie do Woli JW. Pana Thiesowi, drugi dla Uniwersytetu Krakowskiego przeznaczony, oddałem na ręce Pana Muczkowskiego urzędnika tutejszego Archiwum Głównego, brata Bibliotekarza tegoż Uniwersytetu dla przesłania go na miejsce.

Jeżeli Towarzystwu Numizmatycznemu podobać się będzie powołać mnie na swego Członka Korespondenta, gotów jestem pełnić Jego zlecenia pod względem archeologiczném tutejszego kraju, o ile nieudolne siły moje i obowiązki służbowe wyczerpujące cały prawie mój czas, dozwolą.

Na widnokręgu numizmatycznym panuje tu wielka cisza. Sprzedano tu niedawno przez licytacyą, bez spisania katalogu, zbiór numizmatyczny po Hrabi Grabowskim byłym Ministrze Oświecenia pozostały, lecz ten zawiódł wszelkie oczekiwania. Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus. Wykopano nie dawno w okolicach Rawy kilkaset sztuk monet Wendów (Sławian Nadelbiańskich,) których JW. Pan pięknych posiadasz zapas. Parę z nich posełam tu na próbę. Celem pozyskania żądanych przez JW. Pana numerów monet Pełczyskich, pisałem do Krakowa do Pana Strzeleckiego, który całe wykopalisko zagarnął i zajmuje się teraz jego opisaniem, lecz nie raczył mi nawet odpowiedzieć. Może JW. Pan będziesz szczęśliwszym, dla tego załączam tu jego adres.

Wynalazłem niektóre drobne pieniądze z liczbą lat, których w szeregach bogatego zbioru JWPana nie spostrzegam. Mam więc przyjemność

przesłać je tu w liczbie sztuk 13 z prośbą, abyś JWPan, gdy Mu wpadną w ręce rzadkie drobne polskie monetki, raczył pamiętać o wiernym swoim słudze. Polecam się dalszym względom

Jaśnie Wielmożnemu Panu
zawsze służyć gotów.
(podpis)

Uczonemu Koehne zasyłam śliczne ukłony. Wyglądamy tu, jak kania deszczu, dalszych poszytów Jego czasopisma (Zeitschrift), dotąd bowiem w roku bieżącym dwa tylko poszyty nadeszły do Warszawy.

P. S. Stosównie do woli JWPana zapłaciłem Panu Thies, jak okazuje dołączona tu rozpiska. . . . . zp. 26 gr. 20
Za monety tutejszej mennicy zapłaciłem. . . . . zp. 49
Wydałem zp. 75 gr. 20
A że po ostatnim liście moim pozostało funduszu . . zp. 63
Mam przeto nadpłaty zp. 12 gr. 20

Racz mnie JWPan łaskawie objaśnić, czyli pieniążki z r. 1844 w Kownie wykopane, noszące na sobie z jednej strony Rycerza na koniu, a z drugiej herb Kolumny, były przedmiotem rozwagi uczonych Numizmatyków Petersburskich, i któremu z Wielkich Xiążąt Litewskich przypisane zostały?

C. d. n. *Adam Goldstein.*

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI.

Działalność na polu numizmatyki polskiej, oraz opis medali i medalików wybitych na cześć Jego.

Józef Ignacy Kraszewski, herbu Jastrzębiec, nestor pisarzy polskich, znakomity historyk, powieściopisarz, ozdobiony austryackim krzyżem komandorskim Franciszka I-go i krzyżem komandorskim korony włoskiej z gwiazdą Grand Uficiale, Doktor filozofii, Członek Akademii Umiejętności w Krakowie, Sztokholmie etc., obywatel honorowy miast Tarnowa i Jasła etc.

Urodził się dnia 27 lipca 1812 roku w Warszawie na ulicy Aleksandrya. Ukończywszy studya zostaje rolnikiem poświęcając się jednakowoż przeważnie zawodowi literackiemu. Doznawszy różnych zawodów w rolnictwie, porzuca wieś i osiedla się w Warszawie, gdzie obejmuję redakcyą „Gazety Codziennej“. W roku 1861 przez rząd z kraju wydalony udaje się do Galicyi. Ztąd po krótkiem pobycie przenosi się do Drezna na stałe mieszkanie, kupuje dom na Blasewitzstrasse i przyjmuje poddaństwo saskie. Wkrótce sprzedawszy dom, zakłada drukarnię polską, którą także z powodu licznych kłopotów znów sprzedaje i przenosi się do zacisza zamiejskiego kupując sobie willę na Nordstrasse nr 27. Pomimo rozległej działalności literackiej Kraszewski zajmował się muzyką i malarstwem a nawet znalazł dość czasu, aby być czynnym na polu archeologii i numizmatyki polskiej. Działalność swoją numizmatyczną rozpoczął, układając zbiór numizmatów Krzysztofa i Antoniego Urbanowskich w Horodcu. Zbioru tego ozdobą był oddział

monet i medali greckich rzymskich cesarzy i kolonii, przeważnie wielkich sztuk złotych; jakoteż monety i medale polskie. Monety z czasów Zygmunta Augusta były w komplecie zebrane, a najrzadszą sztuką z tychże jedyny, jaki istnieje był portugał litewski, ważący 10 dukatów bity w r. 1562, który J. I. Kraszewski podał w rysunku i opisał w dziele swoim: „Wilno od początku aż do 1750 r.“ Wilno 1838—40. Tom III. str. 315. Opis zaś dokładniejszy tego zbioru znajduje się w dziele: *„Wspomnienia z Polesia, Wołynia i Litwy“.**) Za jego staraniem wybito medal dla Seweryna hr. Mielżyńskiego opisany w „Catalogue de la collection des Medailles“ Hütten Czapski Nr 6114. Posiadał własny zbiorek około 600 sztuk złotych srebnych i miedzianych monet i medali polskich, który w roku 1878 darował Akademii Umiejętności w Krakowie (Dwutygodnik naukowy 1878 str. 456).

W roku 1879 w rocznicę 50-letniej Jego działalności literackiej liczne delegacye i deputacye ofiarowały J. I. Kraszewskiemu liczne dary i na cześć Jego wybite medale. W wilią Jego imienin dnia 18 marca 1879 roku ofiarowano mu w Dreźnie podczas biesiady medal złoty wybity nakładem Polaków w Dreźnie. Podczas jubileuszu w Krakowie dnia 3-go października 1879 roku otrzymał w szkatułce safianowej wybitej niebieskim aksamitem ozdobionej ornamentacyą i monogramem trzy okazy medali, w złocie, srebrze i brązie. Na środkowym tle pokrywy na atłasie białym złoty napis: *„J. I. Kraszewskiemu w 1879 r. Komitet Jubileuszowy Lwowski“*. Medale te w imieniu komitetu wręczył Dr Antoni Małecki. Hr. August Cieszkowski w imieniu Wielkopolan wręczył medal złoty w futerale safianowym. Od Polaków w Belgii otrzymał w futerale safianowym czerwonym na wybiciu błękitnem wielki medal srebrny emaliowany. Oprócz tego ofiarowano mu okazałą szafkę na monety okutą w stal cyzelowaną ozdobioną odlewami monet i medali polskich. Na wierzchu po czterech rogach cztery orły a w środku monogram J. I. K. Na przedniej stronie szafy w srebrnej ramie kolorowa miniatura i napis: 1829—1879 *„Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu w dowód hołdu i wdzięczności Stowarzyszenie Subjektów handlowych wyznania Mojżeszowego w Warszawie“*. Otrzymane medale i szafkę wraz z innymi darami przed uwięzieniem swoim przekazał Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Kraszewski na schyłku swego życia prześladowany przez rząd pruski, skazany na więzienie w Magdeburgu, złamany wiekiem nie przestawszy być czynnym w swej działalności literackiej nie zapominał także i o numizmatyce, a będąc stałym prenumeratorem: „Zapisków Numizmatycznych“ zaszczycił redaktora tychże następującym listem: **)

Magdeburg 29 stycznia 1885.

Szanowny Panie:

Za otrzymane właśnie Zapiski Numizmatyczne spieszę WPanu wyrazić najserdeczniejsze moje podziękowanie. Zapiski są istotnie tak doskonale redagowane, że nie można inaczej, jak tylko dobrze się o nich wyrazić. W korespondencyach moich do pism warszawskich (Biesiada, Kłosy) zajmę się Zapiskami i mówić będę o nich obszerniej. Życzę Panu dobrego powodzenia, którego się też

*) Zbiory Horodeckie przeszły w spadku na dom Starzyńskich i dostały się częścią do Drezna hr. Izabelli Starzyńskiej, a częścią do Zainiec w Gubernii Podolskiej właścicielowi hr. Bolesławowi Starzyńskiemu. Zbiór hr. Starzyńskiej w którym wiele rzadkości numizmatycznych się znajdowało sprzedany handlarzowi do Berlina a następnie przez licytacyą w roku 1883 rozproszony został.

**) Przetłumaczone z niemieckiego.

spodziewam; lecz trzeba wszędzie pisać, ażeby ogół mógł się zaznajomić z Zapiskami. Ile możności sam się też będę o to starał.

Z wysokiem poważaniem.

Dr J. I. Kraszewski.

Uwolniony z więzienia dla poratowania nadwątlonego zdrowia udaje się do Włoch, Szwajcaryi. Lecz nie długo cieszy się zdrowiem i odzyskaną wolnością, gdyż przebywszy trzęsienie ziemi w San Remo i zaledwie przyjechawszy do Genewy umarł dnia 19 marca 1887 o godzinie 3 minut 38 popołudniu w hotelu De la Paix. Na wieść smutną o zgonie J. I. Kraszewskiego Rada miasta Krakowa postanowiła swoim kosztem urządzić pogrzeb. I tak się też stało, zwłoki zabalsamowane przybyły z Genewy do Krakowa dnia 5 kwietnia 1887 roku, a w poniedziałek dnia 18 kwietnia 1887 odbył się z wielką okazałością pogrzeb i zwłoki tego nestora zostały złożone na wieczny spoczynek w grobach zasłużonych na Skałce u św. Michała, w którym spoczywają już zwłoki Długosza, Lucyana Siemieńskiego i Wincentego Pola.

Zwłoki złożono w podziemiu, na tymże postawiono sarkofag i włożono do niego puszkę metalową z dokumentem i skrzynkę ołowianą z dziennikami miejscowemi i zagranicznemi, w których opisany jest pogrzeb. Między nimi także Nr 11 „*Zapisków Numizmatycznych*“ z napisem: „*Ostatni numer do grobu*,“ wreszcie książki pamiątkowe, spis dzieł J. I. Kraszewskiego oraz kilka medali jubileuszowych, pośmiertny w srebrze i brązie.

Skreśliwszy w krótkości życiorys podajemy spis pism J. I. Kraszewskiego dotyczących numizmatyki:

„*Katalog monet i medali polskich, rzymskich i greckich zbioru Krzysztofa i Antoniego Urbanowskich w Horodcu*“. Rękopism.

„*Wilno od początku aż do r. 1750*“. Wilno 1838—40. Cztery tomy gdzie w tomie II-gim str 320 o medalu Stanisława Mińskiego w tomie III-cim str. 315 o mennicy wileńskiej i dołączona rycina portugała z 1562 roku ze zbioru Urbanowskich.

„*Ikonotheka*“. Zbiór notat o sztuce i artystach w Polsce. Wilno 1858 wyszło tylko A, B tam jest o mincarzach i medalierach czytaj strony 3, 21, 31, 36, 40, 43, 47, 73, 74, 87. Część wyszła jako dodatkowe pismo przy „*Tece Wileńskiej*“ pod redakcyą Kirkora 1858—9 oraz oddzielnie w r. 1859. Połowę rękopismu dotyczącą artystów a głównie rytownictwa odstąpił p. Bartynowskiemu.

„*Polska w czasie trzech rozbiorów 1772—1799*“. Tomów trzy. Poznań 1873, 4, 5.

W tomach tych znajdują się różne ciekawe wiadomości o mennicy, o fałszywych monetach, medalach i papierowych pieniądzach: w tomie pierwszym z r. 1873 na stronach 40, 45, 80, 286, 300, 323, 381, 383, 389, 449, — w tomie drugiem z r. 1874 na stronach 13, 225, 226, 376, — w tomie trzecim z r. 1875 na stronach 31, 131, 214, 274, 275, 312, 332, 478, 524, 525, 526, 540, 578, 582, 587 i 605.

W powieści „*Brühl*“ Kraków 1876 jest wiadomość o nieznanym satyrycznym medalu przeciw Brühlowi i Sułkowskim.

Oraz opis dokładny medali i medalików wybitych na Jego cześć:

MEDALE JUBILEUSZOWE.

Medal Drezdeński.

Wybity nakładem i staraniem Polaków w Dreznie.

1. S. G. W podwójnej obwódce głowa w prawo zwrócona w profilu w otoku napis: JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI pod szyją: M. BARDULECK·F (medalier).

S. O. W wieńcu laurowym zakończonym gwiazdą w 6-ciu wierszach napis: MDCCCLXXIX | NA | PIĘĆDZIESIĄTĄ | ROCZNICĘ | PRAC LITERACKICH | POLACY | W DREZNIE. |

Wielkość 52 milm. Wybity w złocie i brązie. Rysunek Tabl. XXXV. Nr 509.

Medal Wielkopolski.

Medal wybity nakładem Wielkopolan wykonał w Poznaniu medalier Below.

2. S. G. W obwódce zwyczajnej głowa w wieńcu laurowym w profilu w lewo obrócona napis w otoku: VIR PROBVS SCRIBENDI PERITUS dołem ANNO MDCCCXII NATUS pod szyją: BELOW (medalier).

S. O. W podwójnej gładkiej obwódce napis w ośmiu wierszach: JOSEPHO·IGNATIO | KRASZEWSKI | QUI·VBERRIMO·INGENIO | NEC·MINUS·MIRANDO·L·ANNORUM·LABORE | MULTA·MULTUM QUE·EXEGIT | LAUDES·ET·GRATES·HABENT | MAIORIS·POLONIAE CIVES | MDCCCLXXIX | . Wielkość 50 milm. Wybity w złocie i brązie. Rysunek Nr. 511.

Medal Lwowski.

Wybity w Monachium nakładem Lwowskiego komitetu medalowego roboty W. A. Malinowskiego.

3. S. G. Popiersie w profilu w lewo zwrócone w otoku w perełkowej obwódce napis: ✿JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI✿ UR. 1812. Dołem nieco w wprawo W. A. MALINOWSKI (medalier).

S. O. Brzegiem perełkowa obwódka. W wieńcu w połowie laurowym w połowie dębowym związanym u dołu wstęgą z gwiazdą u góry w promieniach napis w pięciu wierszach: ZA | PÓŁ WIEKU | TRUDÓW I ZASŁUG | WDZIĘCZNI RODACY | 1879.

Wielkość 63 milm. Wybity w złocie, srebrze i brązie. Rysunek Nr 515.

Medal Belgijski.

Medal wybity staraniem Polaków w Belgii w kilku tylko egzemplarzach, do którego użyto stemple od medalu Lelewela (Czap. Nr 3932).

4. S. G. W środku pod koroną na rozpiętym płaszczu gronostajowym tarcza dwupolowa z Orłem i Pogonią, lecz w otoku w miejsce napisu bitego inny wgłąb rznięty: górą flores, POLACY Z BELGII flores dołem WRZESIEN 1879, napuszczany czarną emalią.

S. O. W wieńcu na pół dębowym na pół laurowym napis w dwóch wierszach: J. I. | KRASZEWSKIEMU | u dołu pod wieńcem HART (medalier). Wielkość 73 milm. Wybity w srebrze i brązie. Rysunek Nr 516

Medale i medaliki Krakowskie.

5. S. G. Popiersie w profilu zwrócone w lewo w surducie z lewej strony napis: JÓZEF IGNACY z prawej strony KRASZEWSKI pod ramieniem medaliera nazwisko: J. SCHWERDTNER.

S. O. Napis w pięciu wierszach w wieńcu laurowym u dołu herb miasta Krakowa: PAMIĄTKA | 50-LETNIEGO | JUBILEUSZU | 3-go PAŹDZIERNIKA | 1879. |

Wybity nakładem M. Kurnatowskiego roboty J. Schwerdtnera, w srebrze, brązie i brytanice. Wielkość 36 milm. opisany w E. H. Czapski „Catalogue de la Collection des Medailles". Tom III. Nr 6760. Rysunek Nr 524.

6. S. G. Jak poprzedniego.

S. O. W środku wielki herb miasta Krakowa w otoku napis: PAMIĄTKA 50-LETNIEGO JUBILEUSZU 3/10 1879.

Wybity nakładem M. Kurnatowskiego w srebrze, brązie i brytanice. Wielkość 36 milm. Rysunek Nr 525.

7. S. G. W otoku wgłębionym popiersie w profilu w prawą stronę zwrócone, górą napis: ✶JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI✶ dołem 1829—1879 na ramieniu GŁOWACKI (nakładca).

S. O. W wieńcu laurowym, u góry mały herb miasta Krakowa, napis w czterech wierszach: NA PAMIĄTKĘ | JUBILEUSZU | J. J. KRASZEWSKIEGO | w KRAKOWIE |

Bity nakładem W. Głowackiego w srebrze i brązie. Wielkość 32 milimetrów. Rysunek Nr 517.

8. S. G. Popiersie wprost nieco zwrócona w prawo w surducie bez żadnego podobieństwa u góry napis: JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI u dołu✶

S. O. W laurowym wieńcu napis w dziesięciu wierszach: NA PAMIĄTKĘ | 50 | LETNIEGO JUBILE | USZU PRACY | LITERACKIEJ ODBYTEGO | W | SUKIENNICACH | W | KRAKOWIE | 1879 |

Grawerował Kwaśnicki. Medalik lichego wykonania bity w tysiącach egzemplarzach w cynie, wielkości 33 milim. Rysunek Nr 514.

9. S. G. Popiersie w profilu w lewą stronę zwrócone i napis z lewej: JÓZEF IGNACY z prawej KRASZEWSKI u dołu pod popiersiem J. SCH.

S. O. W wieńcu laurowym rozrzucone księgi i zwoje papierów i napis: PŁODNOŚĆ PRACA | KRAJ ZBOGACA | górą herb m. Krakowa rozdzielający rok 18—79 W otoku napis: ✶PAMIĄTKA PIEIDZIESIĘCIOLETNIEGO JUBILEUSZU✶.

Wybity nakładem Ziembowskiego w mosiądzu. Wielkości 28 milimetr. Rysunek Nr 510.

10. S. G. W wieńcu dębowym na połączonej tarczy herby Polski: Orzeł i Pogoń a u góry Opatrzność Boska.

S. O. W pięciu wierszach napis: NA PAMIĄTKĘ | JUBILEUSZU | J. J. | KRASZEWSKIEGO | 1879.

Wybity nakładem Głowackiego odbijał Ziembowski w Krakowie w srebrze z uszkiem. Rysunek Nr 513. Wielkość 18 milimetrów.

11. S. G. Popiersie w lewo zwrócone w surducie po lewej stronie napis: JÓZEF IGNACY po prawej KRASZEWSKI.

S. O. Wokoło czytając od dołu napis: ✶PAMIĄTKA 50 LET. JUBILE. 3. PAŹ. w KRAKOWIE w środku perełkowej obwódce rok 1879.

Medalik ten wybity nakładem złotnika Filipowicza w Krakowie, w srebrze z uszkiem. 17 milimetr. Rysunek Nr 518.

12. S. G. Jak poprzedzającego.

S. O. Brzegiem perełkowa obwódka w środku herb miasta Krakowa u dołu napis: PAMIĄTKA z KRAKOWA.

Wybity w srebrze Wielkości 18 milimetrów. Rysunek Nr. 519.

13. S. G. Jednostronny maleńki, popiersie w surducie w lewo zwrócone, brzegiem wieniec bez napisu. Srebrny. Wielkość 10 milm. Rysunek Nr. 520.

14. S. G. Popiersie w profilu w lewo zwrócone w surducie z prawej napis: J. IGNACY z lewej KRASZEWSKI pod ramieniem A. SCHINDLER.

S. 0. W dwóch mocno wyżłobionych kołach napis w pięciu wierszach pismem, wyryty: *Na* | *Pamiątkę* | *50 let Jubileuszu* | *w Krakowie* | $^3/_{10}$ *879* | .

Brązowy odlew cyzelowany roboty A. Schindlera Wielkości 80 milimetrów Rysunek Nr 522 zmniejszony.

15. S. G. Podobny poprzedniemu z dłuższą nieco brodą.

S. O. W zatoczonym kole na środku wypukłe pismo w pięciu wierszach: *Na* | *Pamioetke*(sic) *50 let* | *Jubilatu* (sic) | *Krakowie* b *3 Paźdr. R. 1879* | .

Odlew cynowy roboty A. Schindlera. Wielkości 82 milm. Rysunek Nr. 523 zmniejszony.

Prócz wymienionych medali i medalików ku uczczeniu jubileuszu były w obiegu na pamiątkę wykonane pierścionki i szpilki w których się mieściły bite stępelkami popiersia maleńkie J. I. Kraszewskiego w lewo zwrócone, roboty krakowskich złotników i jubilerów.

Medale na pamiątkę zgonu ś. p. J. I. Kraszewskiego.

16. S. G. Popiersie w lewo zwrócone w profilu w surducie z lewej strony napis: JÓZEF IGNACY z prawej strony KRASZEWSKI pod ramieniem J. SCHWERDTNER (medalier).

S. O. W wieńcu laurowym i dębowym na dole książka i pióro, w środku napis w trzech wierszach: W | ŻALU POGRĄŻONA | POLSKA | w otoku od lewej strony: ✶27 LIPCA 1812 R. w WARSZAWIE od prawej zaś: ✶19 MARCA 1887 w GENEWIE.

Medal wybity nakładem M. Kurnatowskiego w srebrze brązie i brytanice. Wielkości 36 milm. Rysunek Nr. 526.

17. S. G. Jak poprzedni.

S. O. Napisy te same jak poprzedniego tylko data mylna ✶28 LIPCA. 1812 R. w WARSZAWIE.

Wybity w jednym egzemplarzu w brązie. Wielkość 36 milm.

Medalik wybity na pamiątkę pogrzebu ś. p. J. I. Kraszewskiego w Krakowie.

18. S. G. Popiersie w lewo obrócone w otoku u góry napis: JÓZEF I. KRASZEWSKI.

S. O. Napis w otoku zaczynający się od góry: ✶PAMIĄTKA POGRZEBU w KRAKOWIE w środku w dwóch wierszach 18. KWIET. | 1887|.

Medalik wybity nakładem Kwaśniewskiego w srebrze i brązie. Wielkości 16 milimetrów. Rysunek Nr 521.

Oprócz wyżej wymienionych medali został wybity na niewiadomą okoliczność następujący czworograniasty medal.

19. S. G. Głowa obrócona w lewo w otoku z lewej strony: JÓZEF IGNACY z prawej KRASZEWSKI na dole dwie gałązki laurowe pod głową: W.F.W. (litery medaliera).

S. O. Głowa w lewo w otoku z lewej strony: ADAM z prawej MICKIEWICZ na dole dwie gałązki palmowe pod głową W.F.W. (litery medaliera).

Wybity w niewielu egzemplarzach w srebrze i brązie. Wielkości 31 milimetrów. Rysunek Nr 512. *Witold Kurnatowski.*

KRONIKA.

Wykopaliska. W Reichenau na Szląsku prus. znaleziono przy budowie domu dwa garnki, w których znajdowało się 133 złotych i 738 srebrnych talarów i półtalarów. Pomiędzy tymi były polskie Zygmunta III Dukat gdański 1596 Zag. Nr 380, Władysława IV Dukat toruński 1638 Mik. 1383 i gdański 1646 Mik 1357. Jana Kazimierza Dukat toruński 1655 Mik 1640 i gdański 1657 Mik 1584. (*„Numismatische sphragis. Anzeiger“ Nr 7. r. 1887*). — W Sangerhausen znaleziono pomiedzy innemi przeważnie niemieckiemi monetami talary koronne Zygmunta III 1628, 30, półtalara Zygmunta III z 1629, talara Władysława IV z r. 1641. (*„Blätter für Münzfreunde“ Nr 143 z r. 1887*). — We Wisowitz na Morawie w wykopalisku pośród większej ilości talarów i drobnej monety przeważnie niemieckiej znalazło się drobnych monet Zygmunta III (sztuk 7) Stefana Batorego 1586 (Sztuk 1) Rygskich z r. 1586 i 1590 (Sztuk 2). (*„Monatsblatt der num. Ges. in Wien“ Nr 53 r. 1887*). — We wsi Wierzbiąż w ziemi Bełzkiej, wyorano garnek z srebrnemi monetami nakryty pugilaresem, w którym znajdowały się Zygmunta III talary z 1621—3 roku, orty i szóstaki grosze i szelągi, Jana Kazimierza orty, szóstaki, Gustawa Adolfa i Krystyny szelągi. Monety prawie wszystkie przeszły w ręce izraelitów. — Na Podlasiu pod Międzyrzeczem znaleziono przy kopaniu rowu 500 srebrnych rzymskich monet Trajana, Adryana, Antonina Piusa, Marka Aureliusa, Komoda, cesarzowej Faustyny i Justyny. (*Tygodnik Illustrowany Nr 263*). — W majątku Brzeziny pow. Nowo Mińskiem gmina Wiązowna wykopano 68 sztuk monet z czasów Ludwika, Jadwigi (1501—7). Alberta i Fryderyka Zygmunta II, Stefana Batorego i Jadwigi z kościółkiem (Szlązkie).

Bibliografia numizmatyczna polska.

Bołsunowski K. Solidy Bolesława z napisem słowiańskiem, studyum numizmatyczne Kijów nakł. autora B. Korejwo tipogr. A. Danielenko 1887. 8-ce str. 43 z tablicą litografowaną.

Kurnatowski Witold. Medaliki bite na pamiątkę koronacyi Matki Boskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej dnia 15 sierpnia 1887. (Odbitka z „Zapisków Numizmatycznych“ Nr 13. 1887 r.) Kraków 1887 8-ce z tablicą litografowaną.

Raffaelli F. Giovanii III Sobieski alla bataglia di Parkan e la medaglia commemorativa d' Innocenzo XI. (W pismie numizmatycznem włoskiem: *„Bullettino al numismatica e sfragistica per la Storia d'Italio“. Camerino II 1887. Zeszyt 10—12.* F. Raffaelli podaje nam opis czternastu medali wybitych na zlecenie papieża Innocentego XI, roboty medaliera Hameraniego na cześć zwycięztw Jana III Sobieskiego, pod Wiedniem i pod Parkanami.

Walewski Collonna hr. St. Ein Fund polnischer Münzen in Schlesien (Numismatische sphragistische Anzeiger Nr 9 1887). Opis wykopaliska w Smolitz składającego się z 1903 sztuk monet piastowskich Bolesława III i Władysława II 1102—1139.

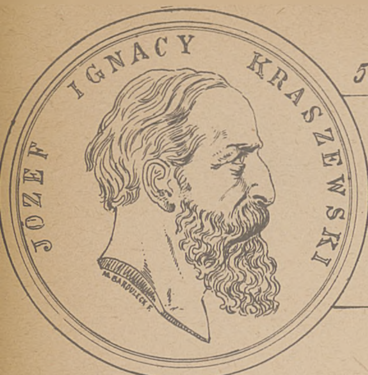
Objaśnienie rycin na tablicach XXXV i XXXVI.

Nr 509—526 patrz str. 250.

Dołącza się Tablica XXXV i XXXVI medali nieznanych i nowych.

Redaktor i wydawca M. Kurnatowski. Druk Wł. L. Anczyca i Sp. pod zarządem J. Gadowskiego.

509.



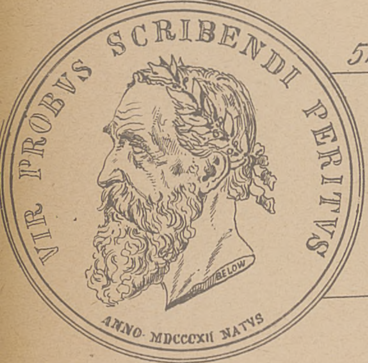


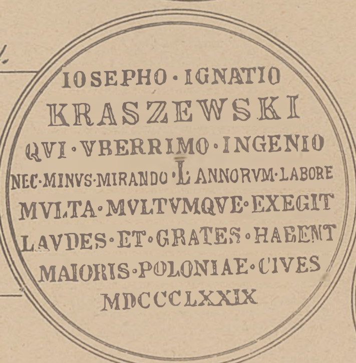


510.



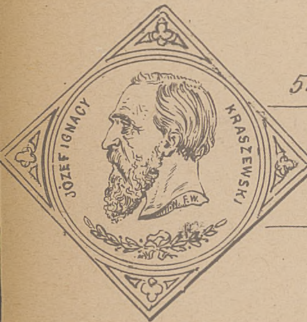
511.







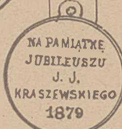
512.







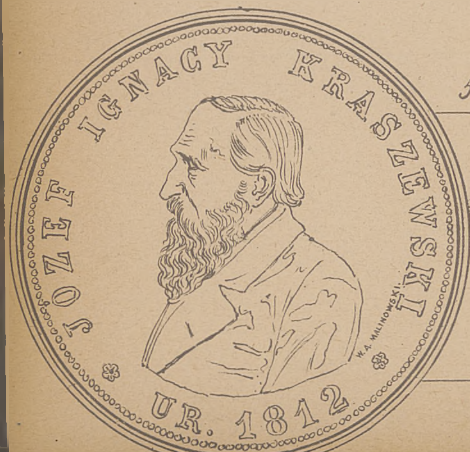
513.



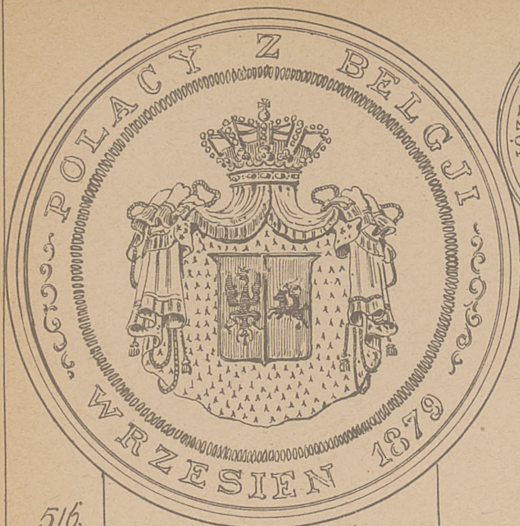
514.



515.







516.

517.





518.





519.

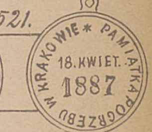


520.



521.







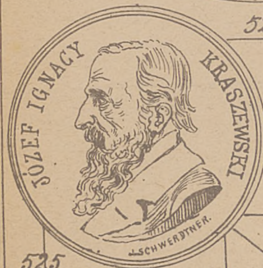


522.



523.

524.





525

526





